Misiowe opowieści

Miś, którego nazwano Serdumiś

Autor: Beata

Kasia nie rozstawała się ze swoim przyjacielem ani na krok. Idąc do przedszkola Serdumiś siedział wygodnie w plecaczku, a kiedy inne dzieci chciały Serdumisia wziąć na rączki, Kasia pozwalała, bo wiedziała, że Serdumiś bardzo chce być lubiany i że należy dzielić się z innymi tym, co mamy. Serdumiś był bardzo szczęśliwy i bardzo lubił, jak dzieciaki wołały go po imieniu, które tak miło łechtało jego uszka, a z którego był bardzo dumny. Teraz już nie był misiem bez imienia, tylko misiem, którego wszyscy znają. Również mama Kasi zauważyła zmianę w zachowaniu dziewczynki. Kasia wcześniej bała się zasypiać sama w łóżeczku, a teraz zasypiała razem z Serdumisiem. To była wielka przyjaźń!

Pokoloruj misia